

O dramatycznej zmianie sytuacji kobiet w Islamskim Emiracie Afganistanu

dr Joanna Siekiera

03.09.2021



Artykuł w skrócie:

- Przez ostatnie 20 lat siły koalicji antyterrorystycznej prowadziły nie tylko działania w ramach misji militarnej, ale także humanitarnej i szkoleniowej, w tym edukacyjne, także względem kobiet i mężczyzn w siłach zbrojnych Islamskiej Republiki Afganistanu;
- to właśnie „rozluźnienie społeczne”, które przyszło wraz z misją NATO odsuwającą talibów od władzy, pozwoliło na odejście od ortodoksyjnego podejścia do religii islamu, w interpretacji której można edukować jedynie chłopców, jednak tylko w ramach szkół religijnych;
- niektórzy komentatorzy mówią o zaprzepaszczeniu, przez okres zaledwie jednej nocy, procesu poprawy sytuacji praw kobiet budowanego przez 20 lat;
- od początku lipca 2021 roku talibowie wydają miejscowym przywódcom religijnym nakaz dostarczenia listy dziewcząt celem wydania ich za mąż, aby odtworzyć siłę żywą ich armii.

Cel artykułu

Niniejszy artykuł nie ma na celu rewizji aktywności militarnej ani politycznej operacji wojskowej w Islamskiej Republice Afganistanu w ramach NATO pod wodzą Stanów Zjednoczonych. Jego celem nie jest także ocena przebiegu wycofania się koalicji antyterrorystycznej czy analiza szybkiego uformowania przez fundamentalistyczne ugrupowanie islamistyczne – talibów – nowego tworu prawnomiędzynarodowego, nazwanego przez nich Islamskim Emiratem Afganistanu. O tych kwestiach powstały i wciąż powstają nowe, wartościowe analizy, ujmujące problem z różnych perspektyw oraz dziedzin nauki. Czego zaś brakuje, to ukazania dramatycznej sytuacji kobiet pod rządami talibów, co słusznie bulwersuje opinię publiczną. Należy jednak skupić się na faktach, aby lepiej zrozumieć sytuację faktyczną i prawną, co dla afgańskich dziewczynki i kobiet się zmieniło, a z czym dopiero przyjdzie im się zmierzyć¹.

Czytając raporty największych organizacji międzynarodowych, tak rządowych – na czele z ONZ czy NATO – jak i pozarządowych – jak Amnesty International bądź Human Rights Watch – i analizując obecną sytuację ludności cywilnej w Afganistanie, w tym tzw. *vulnerable groups*, grup najbardziej zagrożonych, należy porównać ją z tym, co próbowano osiągnąć na

¹ Autorka jest prawnikiem międzynarodowym, zajmuje się prawem wojennym, zdobyła certyfikaty NATO m.in. z perspektywy gender w konfliktach zbrojnych oraz handlu żywym towarem i wykorzystywania ludzi podczas wojen do celów kryminalnych.

przestrzeni 20 lat, od 2001 roku, kiedy to Stany Zjednoczone wykorzystały normę Paktu Północnoatlantyckiego, słynny Artykuł 5, do utworzenia koalicji antyterrorystycznej. Wszak owe dwie dekady to nie tylko działania prowadzone w ramach misji militarnej, ale także działania humanitarne i szkoleniowe, w tym edukacyjne, zarówno względem sił zbrojnych Islamskiej Republiki Afganistanu – tak mężczyzn, jak i kobiet – jak również względem populacji cywilnej. Sektor rządowy i samorządowy zyskał wiele, tak jeśli chodzi o *know-how* zarządzania poprzez kursy, szkolenia i instruktarze, ale także próby uformowania zdemokratyzowanych (celowe użycie zamiast słowa „demokratycznych”, sic!) form administracji. Tu, nie wdając się w dyskusję o zasadności przebiegu całego konfliktu pod wodzą amerykańskich sił zbrojnych, należy oddać sprawiedliwość i wskazać na ogrom wydatków na międzynarodowe szkolenia², które miały nie tylko poprawić komfort i bezpieczeństwo życia Afgańczyków, ale przede wszystkim dokonać transformacji kulturowej na wzór Zachodu.

Nie da się uciec od dziedzictwa kulturowego

I w ten sposób można dojść do esencji rozważań na temat tego, do jakich tragedii zaczyna dochodzić pod rządami talibów. Kultura arabska jest jedną z kultur Wschodu. To, co daje się wyróżnić w cywilizacjach Wschodu i Zachodu, to przede wszystkim stosunek do roli człowieka i jednostki w społeczeństwie. W cywilizacji zachodniej to wszak życie ludzi stawia się na pierwszym miejscu hierarchii wartości. Za pozbawienie życia osoby ludzkiej grozi najwyższy wymiar kary, a aby uratować choć jedno istnienie ludzkie angażowane są ogromne środki logistyczne oraz finansowe. Postawienie człowieka w centrum decyzyjnym jest jednak domeną Zachodu. We wschodniej cywilizacji – tak bliskowschodniej, jak i dalekowschodniej – w centrum od zawsze stało społeczeństwo i jego dobro. Stąd rola i pozycja jednostki musiała znajdować się hierarchicznie niżej, aby wspierać rozwój i dobrobyt społeczeństwa – rodu, plemienia, klanu, wyspy czy narodu. Ma to także jasny wyraz w filozofii oraz religii. Wystarczy porównać założenia chrześcijaństwa z jego podkreśleniem wolnej woli jednostki do przekonań islamu, buddyzmu, hinduizmu, taoizmu i konfucjanizmu.

² Por. choćby wpis Business Insider, *The US spent \$760 million on education in Afghanistan — and no one's sure if it helped*: <https://www.businessinsider.com/the-us-spent-760-million-on-education-in-afghanistan-and-no-ones-sure-if-it-helped-2016-4?IR=T> oraz US AID, *Afghanistan; Education*: <https://www.usaid.gov/afghanistan/education> (dostęp 19.08.2021).

Pozycja kobiet w religii muzułmańskiej, ale także w prawnych nakazach prawa szariatu, jest podległa mężczyźnie. Nie ma tu mowy o demokratycznym podejściu do równouprawnienia, choć, *de iure*, Koran traktuje obie płci za równe sobie. Prawo szariatu zaś ukazuje szereg ograniczeń w tym względzie. *De facto* sytuacja kobiet i dziewczynek w islamie zależy od regionu geograficznego, stopnia zamożności kraju oraz tradycji i dorobku dziejowego danej wspólnoty³.

Gorsza sytuacja kobiet i dziewczynek

Etap edukacji afgańskich kobiet i dzieci oraz treści nauczania tych grup zmieniły się na przestrzeni dwóch ostatnich dekad w sposób zasadniczy. To właśnie „rozluźnienie społeczne”, które przyszło wraz z misją NATO odsuwając talibów od władzy, pozwoliło na odejście ortodoksyjnego podejścia od religii islamu, w interpretacji której edukować można jedynie chłopców, ale tylko w ramach szkół religijnych. Dlatego też, zgodnie ze stosowaną w międzynarodowych organizacjach perspektywą gender posiłkującą się właśnie kulturową rolą kobiet (i innych grup szczególnie zagrożonych), najcelniej można zobrazować zachodzące zmiany. Otóż upadek reżimu talibów umożliwił pewne znaczące zmiany i postęp w zakresie praw kobiet i edukacji. Jeszcze w 1999 roku do szkoły średniej nie zapisano ani jednej dziewczynki, natomiast do szkół podstawowych uczęszczało tylko 9 tysięcy dziewczynek. Już w 2003 roku do szkoły uczęszczało aż 2,4 miliona dziewcząt. Liczba ta wynosi obecnie około 3,5 miliona, przy czym aż jedna trzecia studentów wyższych uczelni publicznych i prywatnych to kobiety⁴.

Jak alarmują od dawna organizacje humanitarne, na czele z UNICEF⁵, nadal ponad 3,7 miliona afgańskich dzieci nie uczęszcza do szkoły. Ponad połowa z nich to dziewczynki, celowo niewysyłane do oddalonych od ich domów ośrodków edukacyjnych, z uwagi na, po pierwsze, niebezpieczeństwo związane z trwającym konfliktem zbrojnym, a po drugie – ich rolę

³ Por. V. Herasymenko, *Prawa kobiet w cywilizacji zachodniej i cywilizacji islamskiej*, w: *Kobiety w przestrzeni społeczno-politycznej, wybrane zagadnienia*, M. Kumelska, W.T. Modzelewski, P. Schmidt (red.), INP UWM, Olsztyn 2017; K. Sadowa, *Sytuacja kobiet w islamie*, „Acta Erasmiana” 2013/5; M. Sadzewicz, *Prawo międzynarodowe a prawo kobiet w islamie*, „RSAWL” 2018/2.

⁴ BBC News, *In numbers: How has life changed in Afghanistan in 20 years?:* <https://www.bbc.com/news/world-asia-57767067> (dostęp 19.08.2021).

⁵ UNICEF, *The situation of children and women in Afghanistan*: <https://www.unicef.org/afghanistan/situation-children-and-women-afghanistan> (dostęp 19.08.2021).

kulturową, gdzie pomoc w gospodarstwie domowym (czy rolnym) jest narzucona dzieciom płci żeńskiej.

Do momentu ogłoszenia przez talibów ponownego ukonstytuowania się Islamskiego Emiratu Afganistanu, Afganki uczestniczyły dumnie w życiu publicznym piastując urzędy polityczne, a także w mniejszym – choć jednak – stopniu realizowały możliwości biznesowe. Ponad tysiąc afgańskich kobiet założyło własne firmy do 2019 roku, co stanowi ogromny skok cywilizacyjny, gdyż liczba ta wynosiła zero zgodnie z narzuconym wcześniej przez talibów zakazem⁶.

Zgodnie wreszcie ze statystykami Banku Światowego oraz ONZ, 27% kobiet pracowało jako członkinie parlamentu, a 20% kobiet pracowało jako urzędniczki zarówno w administracji rządowej, jak i samorządowej, ale także w siłach zbrojnych, policji czy innych służbach porządkowych⁷. Wiązało się to ze zmianą ustawy zasadniczej. Zmieniono konstytucję, aby kobiety mogły zgodnie z prawem zajmować co najmniej 27% miejsc w niższej izbie parlamentu⁸. Państwo tak duże powierzchniowo (652 230 km²), ale i liczebnie, bo posiadające populację liczącą 37,5 miliona ludzi⁹, pod rządami Talibów zapadło się gospodarczo, cywilizacyjnie, a także infrastrukturalnie. Trudno sobie wyobrazić życie bez Internetu oraz telefonów komórkowych, podczas gdy te dwa dobrodziejstwa rozwoju technologicznego były niedostępne zwykłym Afgańczykom. Na początku tego roku jedynie, choć wciąż jest to znacząca zmiana przyniesiona wraz z interwencją sił zbrojnych koalicji antyterrorystycznej, około 11% Afgańczyków miało dostęp do sieci internetowej¹⁰, a ponad 60% posiadało telefon komórkowy. Jednak według statystyk ONZ, częste przerwy w działaniu usług mobilnych

⁶ Just Security, *With No Choice but to Continue, Women's Entrepreneurship Presses Ahead in Afghanistan* (13.07.2021): <https://www.justsecurity.org/77406/with-no-choice-but-to-continue-womens-entrepreneurship-presses-ahead-in-afghanistan/>; The Borgen Project, *Creating female entrepreneurs in Afghanistan* (4.02.2021): <https://borgenproject.org/female-entrepreneurs-in-afghanistan/>; The World Bank, *Helping Afghan Women Improve their Economic Status*: <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2017/10/03/village-women-benefit-from-programs-to-improve-their-economic-and-social-status> (dostęp 19.08.2021).

⁷ BBC New, *op. cit.*

⁸ Aljazeera, *'It is time': Afghanistan's female candidates promise change*: <https://www.aljazeera.com/news/2018/10/19/it-is-time-afghanistans-female-candidates-promise-change>; J.R. Allen and V. Felbab-Brown, *The fate of women's rights in Afghanistan*: <https://www.brookings.edu/essay/the-fate-of-womens-rights-in-afghanistan>; The Asahi Shimbun, *TOWARDS EQUALITY: How Afghan women conquer 27% share in parliament after decades of war*: <https://www.asahi.com/ajw/articles/14377179> (dostęp 19.08.2021).

⁹ CIA, *World Fact Book, Afghanistan*: <https://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/afghanistan/#people-and-society> (dostęp 19.08.2021).

¹⁰ World Bank, *Individuals using the Internet: Afghanistan*, <https://data.worldbank.org/indicator/IT.NET.USER.ZS?locations=AF> (dostęp 19.08.2021).

poważnie wpływają na komunikację, w tym wzajemne ostrzeganie się i udostępnianie informacji o zagrożeniach¹¹.

Wreszcie muzułmańskie nakrycie całego ciała kobiet, burka, narzucone podczas rządów talibów, zostało zniesione w okresie „odwilży”, a zatem po odsunięciu od władzy talibów przez wojska koalicji antyterrorystycznej. **Niektórzy komentatorzy mówią wszak o zaprzepaszczeniu procesu poprawy sytuacji praw kobiet budowanego przez 20 lat przez okres zaledwie jednej nocy.** Pod rządami terrorystów, którzy przejęli kontrolę nad Afganistanem w 1996 roku, egzekwując surowe zasady zgodnie z własną, ścisłą interpretacją prawa islamskiego, kobiety musiały się zakrywać (nie tylko twarz!) i opuszczać dom wyłącznie w towarzystwie męskiego krewnego. Talibowie zabronili także dziewczętom chodzić do szkoły, a kobietom pracować poza domem. Zakazano im również głosowania. Dodatkowo, o czym nieczęsto się wspomina ze względu na poprawność polityczną, kobiety podlegały okrutnym karom za nieprzestrzeganie narzuconych społeczeństwu zasad, w tym biciu, różnym formom tortur oraz kamienowaniu, jeśli zostały uznane za winne cudzołóstwa (definicja cudzołóstwa nadaje się na osobny artykuł, gdyż akt seksualny z osobą sobie niezaślubioną jedynie otwiera katalog przestępstw, gdzie nawet „pożądliwe” spojrzenie może zostać uznane za godne kary kamieniowania) przez sąd złożony przez mężczyzn na podstawie zeznań świadków, także wyłącznie mężczyzn. Afganistan miał wówczas najwyższy na świecie wskaźnik śmiertelności kobiet, w tym młodych matek¹².

Powrót do rządów talibów

15 sierpnia 2021 roku talibowie ogłosili ponowne ukonstytuowanie się Islamskiego Emiratu Afganistanu, *nomen omen* jeszcze nieuznanego *de iure* przez żadne państwo, choć ta sytuacja w związku z racją polityczną na pewno ulegnie zmianie, podobnie jak było przy aneksji ukraińskiego Krymu przez Federację Rosyjską.

Wszystko to, co udało się osiągnąć w dziedzinie praw kobiet, a zostało skrótowo wskazane wyżej, z całą pewnością należy już do przeszłości. **Skrajną naiwnością wykazuje się ten,**

¹¹ United Nations Development Programme, *Evaluation of UNDP Assistance to conflict-affected countries: Study Case Afghanistan*, Nowy Jork 2006.

¹² The Conversation, *As the Taliban returns, 20 years of progress for women looks set to disappear overnight*: <https://theconversation.com/as-the-taliban-returns-20-years-of-progress-for-women-looks-set-to-disappear-overnight-165012> (dostęp 19.08.2021).

który pokłada wiarę w zapewnienia terrorystów wskazujących, iż los kobiet w Afganistanie się nie zmieni¹³. Otóż w Internecie można znaleźć filmy z wywiadami przedstawicieli Talibów, a także ich bojowników (grupa terrorystyczna jako strona konfliktu zbrojnego, a zatem podmiot niepaństwowy, nie posiada „sił zbrojnych” złożonych m.in. z „żołnierzy” w znaczeniu międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych), którzy odwołują się do Koranu w kwestii edukacji czy pozycji kobiet w społeczeństwie. Tyle że, jak było to już opisane w niniejszym artykule, interpretacja – czy raczej ortodoksyjny światopogląd talibów – nie ma nic wspólnego z islamem wyznawanym w innych państwach, na przykład w Polsce przez Tatarów.

Terroryci z Afganistanu nasilają przemoc ośmieleni brakiem oporu ze strony wojskowych i policyjnych sił afgańskich, minimalną, by nie powiedzieć zerową, presją międzynarodową, zaliczając do tego apel Sekretarza Generalnego ONZ António Guterresa, aby talibowie natychmiast wstrzymali ofensywę. Dla afgańskich kobiet ich rosnąca siła wieszczy powrót do przeszłości, a także krwawą zemstę za lata „swobody”. Od początku lipca 2021 roku, talibowie wydają miejscowym przywódcom religijnym nakaz dostarczenia listy dziewcząt (powyżej 15. roku życia) i wdów (poniżej 45. roku życia). **Celem jest wydanie ich za mąż, aby odtworzyć siłę żywą ich armii. Brzmi to niewiarygodnie z punktu widzenia czytelnika wychowanego w kulturze Zachodu.** Należy jednak wziąć pod uwagę system aksjologiczny Wschodu, stawiający na pierwszym miejscu społeczeństwo, grupę, a nie jednostkę. Kolejną kwestią jest także nadinterpretacja przez reżim – na własne potrzeby, religii islamu – w tym wykorzystywanie luk prawa szariatu. Stąd też powstaje przerażający obraz akceptacji wykorzystania osoby ludzkiej, jej godności i podstawowych wolności dla celów jednostki niepaństwowej.

Po zawarciu takich przymusowych małżeństw, kobiety i dziewczęta zostaną poddane reedukacji i nawróceniu na „autentyczny islam”, ten propagowany przez terrorystów. Sytuacja przypomina tragedię kobiet i dziewczynek porwanych, gwałconych i indoktrynowanych przez fundamentalistyczną islamską grupę Boko Haram z północno-wschodniej Nigerii. Wizja ta wywołała nie tylko głęboki strach wśród afgańskiej ludności, ale także zmusiła kobiety i ich

¹³ Human Rights Watch: *Should Anyone Believe Taliban Pledges to Respect Women's Rights?*: <https://www.hrw.org/news/2021/08/19/should-anyone-believe-taliban-pledges-respect-womens-rights> (dostęp 19.08.2021).

rodziny do uciezki, a tym samym zasilenia setek tysięcy migrujących Afgańczyków, przyczyniając się do katastrofy humanitarnej.

Nie dziwi zatem fakt niszczenia przez Afganki i ich rodziny wszelkich dowodów życia „na wzór zachodni”, takich jak świadectwa szkolne, certyfikaty czy materiały szkoleniowe z kursów czy innych form edukacji, a także udziału w życiu politycznym, głosowaniu bądź prowadzeniu kampanii wyborczych¹⁴. Wszak jest to jedyny sposób, aby zachować życie, zdrowie własne i swoich najbliższych przed krwawą zemstą talibów.

Osiągnięcia uzyskane dzięki wsparciu Zachodu przez afgańskie kobiety w ciągu ostatnich 20 lat, szczególnie w dziedzinie edukacji, zatrudnienia i udziału w życiu politycznym, znikają niejako przy milczącej zgodzie Zachodu. Oferowanie „żon” to niehumanitarna i bezprawna strategia wojenna, mająca na celu zwabienie bojowników do przyłączenia się do oddziałów talibów. Jest to zniewolenie seksualne, a nie małżeństwo, także w świetle islamu. Zmuszanie kobiet do niewolnictwa seksualnego pod pozorem małżeństwa jest także zbrodnią wojenną oraz zbrodnią przeciwko ludzkości. Artykuł 27 Konwencji Genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny stanowi, że „Kobiety będą specjalnie chronione przed wszelkimi zamachami na ich cześć, zwłaszcza przed gwałceniem, zmuszaniem do prostytucji i wszelką obrazą wstydlivości”¹⁵.

Podsumowanie

Sytuacja kobiet i dziewczynek w Afganistanie na przestrzeni ostatnich dekad zmieniła się dramatycznie. Podczas 20 lat trwania misji udało się wiele osiągnąć w dziedzinie ochrony praw kobiet, w tym ich udziału w życiu publicznym oraz większych swobód w życiu prywatnym, dostępu do edukacji czy stanowisk pracy, w tym siłach zbrojnych oraz porządkowych. Jednak wraz z nastaniem Islamskiego Emiratu Afganistanu, powrót do terrorystycznych metod talibów staje się faktem. Prawo do głosowania biernego i czynnego oraz edukacji zostało bezsprzecznie odebrane Afgankom, a porwania, tortury przeciwników politycznych, niewolnictwo seksualne

¹⁴ The Guardian, *An Afghan woman in Kabul: 'Now I have to burn everything I achieved'*: <https://www.theguardian.com/world/2021/aug/15/an-afghan-woman-in-kabul-now-i-have-to-burn-everything-i-achieved> (dostęp 19.08.2021).

¹⁵ Konwencja Genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz. U. z 1956 r. Nr 38 poz. 171.

oraz inne godzące w fundamentalne prawa człowieka przestępstwa zaczynają być odnotowywane przy milczącej zgodzie przyglądającego się Zachodu.

O AUTORCE



Dr Joanna Siekiera. Prawnik międzynarodowy, doktor nauk społecznych, adiunkt na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Bergen w Norwegii. Była stypendystką rządu Nowej Zelandii na Uniwersytecie Victorii w Wellington, niemieckiego Institute of Cultural Diplomacy, francuskiego Institut de relations internationales et stratégiques. Uzyskała certyfikaty Rosyjskiej Szkoły Prawa Humanitarnego, UN CIMIC Training School oraz NATO Stability Policing Centre of Excellence.



Sfinansowano przez Narodowy
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze
środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata
2018 – 2030



JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.